

BOŻE NARODZENIE



Stałem się człowiekiem dzięki człowiekowi

*Bóg wchodzi w czas człowieka w sposób najbardziej zaskakujący:
stając się dzieckiem i przechodząc etapy ludzkiego życia, aby całe
nasze istnienie mogło zostać wyniesione na wyżyny Boga.*

Benedykt XVI, Jezus z Nazaretu

Nie byłoby Bożego narodzenia, gdyby nie było człowieka. Bóg nie stałby się człowiekiem, gdyby człowiek - Maryja z Nazaretu - nie powiedziała: „Niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1, 38). Tak, jak nie byłoby świata, gdyby Bóg nie powiedział: „niech się stanie” (por. Rdz 1).

Patrząc na Dzieciątko, trudno nie zauważyć Maryi i Józefa. Bóg przychodzi przez ludzi i dzięki ludziom. Dlatego w te święta podziękujemy nie tylko Bogu, ale i ludziom. Podziękujemy rodzinie i znajomym. Podziękujemy szczególnie tym, dzięki którym Bóg rodzi się w naszym sercu.

Podziękujemy też Polakom, którzy ponad dziesięć wieków temu przyjęli chrześcijaństwo. Podziękujemy wszystkim naszym przodkom, którzy nie stracili wiary w Boga, ale którzy z ojca na syna, z matki na córkę, z dziada pradziada na wnuka i prawnuka dzielili się wiarą w to, że Bóg jest, i że jest bliski każdemu człowiekowi. Gdyby nie nasi rodzice, babcie, dziadkowie i księża, może nikt z nas nie przejmowałby się Bożym Narodzeniem.

My, chrześcijanie, nie jesteśmy wrogami człowieka. Nie mówimy: „tylko Bóg, tylko Bóg, tylko Bóg”. My dzielimy się tą prostą prawdą z Betlejem, że Bóg przychodzi przez człowieka.

Ks. Wojciech Węgrzyniak, Gość Niedzielny nr 551-52/2019 s.25, fragment

Papieska Intencja Apostolstwa Modlitwy na grudzień

Módlmy się, aby osoby z niepełnosprawnościami były w centrum uwagi społeczeństwa, a instytucje promowały programy integracyjne, które zwiększyłyby ich aktywne uczestnictwo.

TERMINARZ KOŁĘD jest na stronie 3

Msze święte w okresie kołęd (od 27.12.2023 do 27.01.2024):

Niedziele i święta:

7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.00 i 20.00 w górnym kościele.

Dni powszednie od poniedziałku do piątku:

7.15, 8.00, 9.00 i 16.00 w dolnym kościele.

W soboty:

7.15, 8.00, 9.00 i 18.00 (Msza św. niedzielna) w dolnym kościele.

Pozostałe informacje świąteczne:

Msze święte w I i II dzień Świąt Bożego Narodzenia (25 i 26 grudnia) będą odprawiane w porządku niedzielnym w górnym kościele.

W niedzielę 31 grudnia przypada wspomnienie Św. Sylwestra. Msze święte w porządku niedzielnym. O godz. 16.00 Msza św. z nabożeństwem dziękczynno-przebiegającym na zakończenie 2023 roku. Nie będzie Mszy świętej o godz. 20.00.

Biuro parafialne

czynne w soboty w godzinach 11.00 do 12.30.

Sprawy biurowe można również załatwiać telefonicznie lub mailowo.

*Życzymy naszym Czytelnikom dobrego, radosnego,
a co najważniejsze świadomego przeżywania świąt Bożego
Narodzenia, pokoju, głębokiej wiary i odwagi w jej
wyznawaniu, przeżywaniu i dzieleniu się nią z innymi oraz
tej radości, którą Bóg przyniósł na ziemię.*

*Niech Zbawiciel pomaga nam wszystkim dokonywać
właściwych wyborów w życiu i obficie błogosławi
w Nowym Roku 2024.*

Redakcja Rodziny Osowskiej

Przypominamy o potrzebie materialnego wsparcia naszej parafii w związku z koniecznością przeprowadzenia prac konserwacyjnych i inwestycyjnych. Okazją do tego jest **kolekta inwestycyjna w każdą pierwszą niedzielę miesiąca**. Można także przekazać wsparcie poprzez przelew na konto:

**Parafia Rzymsko Katolicka pw. Chrystusa Zbawiciela
Pegaza 15**

80-299 Gdańsk-Osowa

Nr rachunku: 12 1440 1387 0000 0000 0798 6521

List apostolski Ojca Świętego Franciszka
ADMIRABILE SIGNUM
O znaczeniu i wartości żłóbka

1. Godny podziwu znak żłóbka, tak drogi chrześcijanom, zawsze budzi zdziwienie i zdumienie. Przedstawienie wydarzenia narodzin Jezusa oznacza proste i radosne zwiastowanie tajemnicy wcielenia Syna Bożego. Żłóbek jest jakby żywą Ewangelią, która jest przepełniona kartami Pisma Świętego. Kontemplując scenę Bożego Narodzenia, jesteśmy zaproszeni do duchowego wyruszenia na drogę, pociągnięci pokorą Tego, który stał się człowiekiem, aby spotkać każdego człowieka. I odkrywamy, że On nas miłuje tak bardzo, że jednoczy się z nami, abyśmy mogli się z Nim zjednoczyć.

Tym listem chciałbym wesprzeć piękną tradycję naszych rodzin, które w okresie poprzedzającym Boże Narodzenie przygotowują żłóbek, a także zwyczaj umieszczania go w miejscach pracy, szkołach, szpitalach więzieniach, na placach...[...]

2. Pochodzenie żłóbka jest zgodne przede wszystkim z niektórymi ewangelicznymi szczegółami narodzin Jezusa w Betlejem. Św. Łukasz Ewangelista mówi zwyczajnie, że Maryja „Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluski i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie” (2,7). Jezus został złożony w żłobie, który po łacinie nazywa się *praesepeum*, skąd bierze się włoskie słowo *presepe*, a od którego wywodzimy nasze określenie żłóbek. [...]

Ale natychmiast przechodzimy do pochodzenia żłóbka, tak, jak go pojmujemy. Myślą udajemy się do Greccio, w Valle Reatina, gdzie św. Franciszek prawdopodobnie się zatrzymał, przybывая zapewne z Rzymu, gdzie 29 listopada 1223 r. otrzymał zatwierdzenie swojej Reguły od papieża Honoriusza III. Po jego podróży do Ziemi Świętej, groty Valle Reatina przypomniały mu w szczególny sposób krajobraz Betlejem. I możliwe, że Biedaczyna w Rzymie, w bazylice Santa Maria Maggiore, był pod wrażeniem mozaik przedstawiających narodziny Jezusa, tusz obok miejsca, w którym zgodnie ze starożytną tradycją zachowały się deski żłóbka.

Źródła franciszkańskie szczegółowo opisują to, co wydarzyło się w Greccio. Piętnaście dni przed świętami Bożego Narodzenia Franciszek wezwał pewnego miejscowego człowieka o imieniu Jan i poprosił go o pomoc w spełnieniu życzenia: „Chcę bowiem dokonać pamiątki Dziecięcia, które narodziło się w Betlejem. Chcę naocznie pokazać Jego braki w niemowlęcych potrzebach, jak został położony w żłobie i jak złożony na sianie w towarzystwie wołu i osła” (FF, 448). Wierny przyjaciel, skoro tylko usłyszał, natychmiast poszedł, aby przygotować na wyznaczonym miejscu wszystko, co było potrzebne, zgodnie z życzeniem świętego. 25 grudnia z różnych stron przybyło do Greccio wielu braci, przybyli także mężczyźni i kobiety z okolicznych obojęt, przynosząc kwiaty i pochodnie, aby rozjaśnić tę świętą noc. Franciszek po przybyciu znalazł żłób z sianem, wołem i osłem. Ludzie, którzy się zbiegli, okazali nigdy wcześniej zasmakowaną niewypowiedzianą radość w obliczu sceny Bożego Narodzenia. Następnie kapłan uroczystie odprawił na żłobie Eucharystię, ukazując związek między wcieleniem Syna Bożego a Eucharystią. Przy tej okazji w Greccio nie było figurek: szopka została stworzona i zrealizowana przez tych, którzy byli obecni. W ten sposób zrodziła się nasza tradycja: wszyscy wokół groty, pełni radości, bez żadnego już dystansu między wydarzeniem, które się dokonuje, a tymi, którzy stają się uczestnikami tajemnicy. [...]

3. Święty Franciszek dokonał wielkiego dzieła ewangelizacji. Jego nauczanie przeniknęło do serc chrześcijan i pozostaje aż do naszych dni jako autentyczna forma prostego zaproponowania piękna naszej wiary na nowo. [...] Dlaczego żłóbek wzbudza tyle zadziwienia i nas wzrusza? Przede wszystkim dlatego, że ukazuje czułość Boga. On, Stwórca wszechświata, uniża się do naszej małości. Dar życia, sam już za każdym razem dla nas tajemniczy, fascynuje nas jeszcze bardziej, gdy widzimy, że ten, który narodził się z Maryi, jest źródłem i wsparciem każdego życia. W Jezusie Ojciec dał nam brata, który wychodzi, by nas szukać, kiedy jesteśmy zdezorientowani i tracimy kierunek; wiernego przyjaciela, który jest zawsze blisko nas; dał nam swego Syna, który nam przebacza i podnosi nas z grzechu. [...]

4. Chciałbym teraz dokonać przeglądu różnych znaków żłóbka, aby pojąć znaczenie, jakie w sobie niosą. Po pierwsze, opisujemy kontekst gwiazdzonego nieba w ciemności i cisze nocy. Czynimy to nie tylko z powodu wierności opisom ewangelicznym, ale także ze względu na znaczenie, jakie posiada. Pomyślmy, ile razy nasze życie otacza noc. Otóż, nawet w tych chwilach Bóg nie zostawia nas samymi, ale staje się obecny, aby odpowiedzieć na decydujące pytania dotyczące sensu naszego istnienia: kim jestem? Skąd pochodzę? Dlaczego urodziłem się w tym czasie? Dlaczego kocham? Dlaczego cierpię? Dlaczego umrę? Aby odpowiedzieć na te pytania, Bóg stał się człowiekiem. Jego bliskość świeci światło tam, gdzie jest mrok i oświeca tych, którzy przechodzą przez ciemności cierpienia (por. Łk 1, 79). Warto też zwrócić uwagę na krajobrazy, będące częścią żłóbka. Często

przedstawiają one ruiny starożytnych domów i budynków, które w pewnych przypadkach zastępują Grotę Betlejemską i stają się domem Świętej Rodziny. [...]

5. Ileż wzruszenia powinno nam towarzyszyć, gdy umieszczamy w żłóbku góry, strumienie, owce i pasterzy! W ten sposób pamiętamy, że – jak zapowiadali prorocy – całe stworzenie uczestniczy w święcie przyjścia Mesjasza. Aniołowie i gwiazdy-komety są znakiem, że my również jesteśmy powołani, by wyruszyć, dotrzeć do groty i adorować Pana. [...]

6. W naszych żłóbkach zwykle umieszczamy wiele figurek symbolicznych. Przede wszystkim zebranych i ludzi, którzy nie znają żadnej innej obfitości poza obfitością serca. Również one są pełnoprawnie bliskie Dzieciątku Jezus, i nikt nie może ich eksmitować ani odsunąć od kołyski, tak bardzo prowizorycznej, że otaczający ją ubodzy wcale nie są dysonansem. Ubodzy są wręcz uprzywilejowani w tej tajemnicy i często najbardziej potrafią rozpoznać obecność Boga wśród nas. [...]

Często dzieci – ale nawet dorośli! – lubią dodawać do żłóbka inne figurki, które zdają się nie mieć związku z opowieściami ewangelijnymi. A jednak ta wyobraźnia pragnie wyrazić, że w nowym świecie, zainaugurowanym przez Jezusa, jest miejsce dla wszystkiego, co ludzkie i dla każdego stworzenia. [...]

7. Stopniowo żłóbek prowadzi nas do groty, w której znajdują się figurki Maryi i Józefa. Maryja jest mamą, która podziwia swoje dziecko i ukazuje je tym, którzy przychodzą, by je odwiedzić. Jej figurka przywodzi na myśl wielką tajemnicę, która dotyczyła tej Dziewczyny, gdy Bóg zapukał do drzwi Jej niepokalanego serca. [...]

Obok Maryi, w postawie chronienia Dzieciątka i Jego Matki, jest święty Józef. Zwykle przedstawiany jest z kijem w dłoni, a czasem również trzymający lampę. Święty Józef odgrywa bardzo ważną rolę w życiu Jezusa i Maryi. Jest opiekunem, który nieustraszenie chroni swoją rodzinę. [...]

8. Serce żłóbka zaczyna bić, kiedy w Boże Narodzenie składamy w nim figurkę Dzieciątka Jezus. Bóg przedstawia się w ten sposób w dziecku, aby powierzyć się objęciu naszych ramion. W słabości i kruchości



ukrywa swoją moc, która wszystko stwarza i przekształca. Wydaje się to niemożliwe, a jednak tak jest: w Jezusie Bóg był dzieckiem i jako takie chciał objawić wspaniałość swojej miłości, która przejawia się w uśmiechu i w wyciągnięciu rąk ku każdemu. [...]

9. Kiedy zbliża się święto Objawienia Pańskiego umieszczane są w żłóbku trzy figurki Mędrców. Obserwując gwiazdę, ci mądrzy i bogaci władcy ze Wschodu udali się do Betlejem, aby poznać Jezusa i ofiarować mu dary w postaci złota, kadzidła i mirry. Również te dary mają znaczenie alegoryczne: złoto oddaje cześć królewskości Jezusa; kadzidło jego boskości; mirra, jego świętemu człowieczeństwu, które zazna śmierci i pochówku. [...]

10. Gdy stajemy przed żłóbką, myśl chętnie powraca do okresu dzieciństwa, kiedy niecierpliwie oczekiwaliśmy, aby zacząć go budować. Wspomnienia te prowadzą nas do ciągłego uświadamiania sobie wielkiego daru, który został nam dany wraz z przekazaną nam wiarą. Jednocześnie sprawiają, że odczuwamy obowiązek i radość umożliwienia naszym dzieciom i wnukom udziału w tym samym doświadczeniu. [...]

Drodzy bracia i siostry, żłóbek należy do miłego i wymagającego procesu przekazywania wiary. Począwszy od dzieciństwa, a następnie w każdym okresie życia, uczy nas kontemplować Jezusa, odczuwać miłość Boga do nas, odczuwać i wierzyć, że Bóg jest z nami, a my jesteśmy z Nim, wszyscy jako dzieci i bracia dzięki temu Dzieciątku, Synowi Boga i Dziewicy Maryi. I odczuwać, że na tym polega szczęście. W szkole świętego Franciszka otworzmy serce na tę prostą łaskę, pozwólmy, aby z zadziwienia zrodziła się pokorna modlitwa: nasze „dziękuję” Bogu, który zechciał dzielić z nami wszystko, aby nas nigdy nie zostawił samymi.

W Greccio, w Sanktuarium Żłóbka, 1 grudnia 2019 r.,
w siódmym roku mego pontyfikatu.
FRANCISZEK

Pełny tekst listu można przeczytać na stronie Zbawiciela:
<http://www.zbawiciel.gda.pl/artykuly/dokumenty/list-apostolski-admirabile-signum-ojca-swietego-franciszka-o-znaczeniu-i-wartosci-zlobka>

WIZYTA DUSZPASTERSKA 2023/2024

*Wielkie zdziwienie: wszelkie stworzenie, cały świat orzeźwiony;
Mądrość Mądrości, Światłość Światłości, Bóg-Człowiek tu wcielony.
I oto mnodzy ludzie ubodzy radzi oglądać Pana,
Pełni natchnienia, pewni zbawienia, upadli na kolana.
Długo czekali, długo wzdychali, aż niebo rozgorzało,
piekło zawarte, niebo otwarte, Słowo Ciałem się stało.*

Kochani Parafianie!

Obchodzimy kolejne Święta Bożego Narodzenia - pamiątkę przyjścia na świat Syna Bożego.

Ówczesni - wielcy i mali - zadziwili się nad Wszechmogącym Bogiem,

który przyszedł na ziemię jako małe, bezbronne Niemowlę. Nie pozostali obojętni...

Przyjmijcie, prosimy, serdeczne Życzenia Bożonarodzeniowe, abyśmy mogli zadziwić się, choć przez chwilę, nad Tajemnicą Wcielenia i aby radość Narodzenia Jezusa Chrystusa, głoszona przez Anioła, stała się również i naszą wspólną radością. Niech

Narodzony Boży Syn darzy nas wszystkich Swoim błogosławieństwem!

Duszpasterze parafii Chrystusa Zbawiciela w Gdańsku Osowej

**Parafian odwiedzać będziemy w dni powszednie od godz. 17.00 do 21.00,
w soboty, niedziele i Święto Trzech Króli od godz. 15.00 do 21.00.**

27.12.2023 (środa): Chirona, Pegaza, Minerwy, Posejdona, Prometeusza, Ledy;

28.12.2023 (czwartek): Zeusa (+ Afrodyty 6), Temidy, Antygony 1;

29.12.2023 (piątek): Komandorska, Sopocka;

30.12.2023 (sobota): Kielnieńska parzysta, Kielnieńska nieparzysta (+ Zatokowa 29), Nowa, Drawska;

02.01.2024 (wtorek): Junony, Konkordii, Westy, Cerery, Hestii;

03.01.2024 (środa): Konstelacji, Herosa, Seleny;

04.01.2024 (czwartek): Izydy, Centaura, Victorii;

05.01.2024 (piątek): Antygony (bez Antygony 1);

06.01.2024 (sobota): Woźnicy, Merkurego, Jowisza, Andromedy, Urana, Strzelca, Neptuna, Plejady, Mirandy, Planetarna, Saturna;

07.01.2024 (niedziela): Nowy Świat - za torami, Malinowa, Do Jaru, Jagodowa, Borówkowa, Klonowa, Lipowa, Brzozowa, Wichrowe Wzgórze, Witrażowa, Nad Jeziorem;

08.01.2024 (poniedziałek): Szalupowa, Parkingowa, Trapowa (+ Sołdka 8 i Siedleckiego 16);

09.01.2024 (wtorek): Sołdka (+ Siedleckiego 10 i 12);

10.01.2024 (środa): Smugowa, Szafera, Gryfa Pomorskiego;

11.01.2024 (czwartek): Wendy;

12.01.2024 (piątek): Daru Pomorza, Borchardta, Maciejewicza, Otago, Afrodyty;

13.01.2024 (sobota): Zatokowa, Barniewicka nieparzysta (do kapliczki), Okrętowa;

14.01.2024 (niedziela): Nowy Świat od przesypowni, Penelopy, Ateny Oriona, Barniewicka za kapliczką;

15.01.2024 (poniedziałek): Barniewicka parzysta (do kapliczki), Letniskowa;

16.01.2024 (wtorek): Biwakowa, Parkowa, Gajowa, Bukowa;

17.01.2024 (środa): Cumowników;

18.01.2024 (czwartek): Korsarzy, Siedleckiego 2 i 6;

19.01.2024 (piątek): Balcerskiego (bez bloków 4, 6, 8) Siedleckiego (przy ul. Wendy);

20.01.2024 (sobota): Wenus, Galileusza, Dębowa, Orzechowa, Teleskopowa, Ozyrysa, Plutona;

21.01.2024 (niedziela): Niedziałkowskiego, Relaksowa, Regatowa, Sportowa, Nawigatorów, Zaruskiego, Teligi;

22.01.2024 (poniedziałek): Parterowa, Willowa, Rabatki;

23.01.2024 (wtorek): Osiedle Tadeusza, Juraty;

24.01.2024 (środa): Kozioróżca parzysta, Kwiatkowskiego, Balcerskiego bloki 4, 6, 8;

25.01.2024 (czwartek): **KOLEDA DODATKOWA**

Z cyklu: Felietony księdza Henryka

Lektury starego księdza(7)

W czwartek 30 października odprawiałem wieczorną Mszę św. i na koniec składałem życzenia Andrzejom, jeśli są w kościele. Był jeden - złożyłem gratulację i podarowałem różaniec. W rewanżu otrzymałem książkę autora Andrzeja Pawlückiego - profesora i byłego rektora Wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego: *Pedagogia Olimpijska - Homo physikus*. Ale rzecz niezwykle mądra, przez 2 tygodnie zgłębiałem jej treść i męczyłem się okrutnie, ale dałem radę - całą przeczytałem. Ponieważ sport jest moim hobby (ale teoretycznie).

Przegląd sportowy kupuję ponad 40 lat - dzisiaj też kupiłem, zainteresowałem się opinią Pana Profesora na temat rywalizacji sportowej: „Sport tylko wtedy jest zgodny z kulturowym przeznaczeniem, kiedy konkurenci są z płci cielesnej mężczyznami, a konkurentki z płci cielesnej kobietami”. Przypomina mi się rozżalenie naszej Joanny Jóźwik, która zajęła 5 miejsce w biegu na 800 metrów. Podium zajęły 3 panie, które nie były paniami w 100%; być może dlatego Joanna skończyła swoją karierę sportową, bo dalsza rywalizacja była bez sensu, nie miała szans je pokonać.

Przy okazji: to chyba szósta książka, jaką otrzymałem od naszych parafian - autorów. Dziękuję i gratuluję.

Pięćdziesięciolecie „Okrętowca”

W sobotę, 9 grudnia w Szkole Podstawowej nr 81 odbyło się spotkanie pierwszych właścicieli domków jednorodzinnych S-ni „Okrętowiec”, która 50 lat temu, na niemal pustych polach wsi Wysoka w kwartale obecnych ulic: Niedziałkowskiego, Biwakowej i Barniewickiej wybudowała 202 domki dla pracowników przemysłu okrętowego. Osiedle to, z biegiem lat i dziesięcioleci stało się załóżkiem obecnej, niemal 17-tysięcznej dzielnicy Gdańska – Osowej.

W spotkaniu, obok pierwszego osowskiego proboszcza księdza Henryka Bietzke, przedstawiciele dyrekcji szkoły i Rady Dzielnicy wzięło udział ok. 40-tu „pionierów” -członków Spółdzielczego Zrzeszenia Budowy Domków Jednorodzinnych „Okrętowiec”, którzy w latach 70-tych rozpoczynali na wysokościach polach nowy rozdział swego życia.

Zebrani w miłej i ciepłej atmosferze wspominali przy kawie zwłaszcza pierwsze lata wspólnego zamieszkiwania w nowym

Z tej rubryki wiedzą Państwo, że jednym z ulubionych moich autorów jest Joseph Ratzinger - późniejszy Benedykt XVI. Kupuję i czytam wszystkie dostępne pozycje tego autora. W grudniu przeczytałem: „Duch Liturgii”. Książka została przyjęta na świecie jako zarys odbudowy katolickiej liturgii i zaproszenie do szkoły modlitwy. Nie jest to więc książka tylko dla specjalistów, ale dla wszystkich chrześcijan zainteresowanych modlitwą i liturgią, które to wydarzenie stanowi źródło i szczyt życia Kościoła. Trzeba przyznać, że wszystkie celebry sprawowane przez Jana Pawła II i Benedykta XVI były piękne i robiły wielkie wrażenie.

Wielkie też wrażenie zrobiła na mnie książka dwojga autorów: Benedykt Lucereau i księdza Cedric Burgun. Ona - żona i matka - terapeutka, wykładowczyni akademicka, autorka licznych książek o małżeństwie i przygotowaniach do małżeństwa. On - wykładowca akademicki, głosiciel rekolekcji, znawca prawa cywilnego i kościelnego. „Rodzina jest życiem i rzeczywistością, jest fundamentem społeczeństwa. Wszyscy wychodzimy z rodziny i chcemy mieć kochającą się - zgodną rodzinę. Opiera się ona na małżeństwie i zależy od małżeństwa. A ponieważ każdy człowiek jest wyjątkowy, każde małżeństwo i rodzina też są wyjątkowe”.

Ksiądz Henryk Bietzke

osiedlu w czym pomogła prezentacja przez pp. Elżbietę Wójcik, Andrzeja Teleżyńskiego i Feliksa Najbara archiwalnych zdjęć i dokumentów.

Kończąc spotkanie organizatorzy życzyli jego uczestnikom udziału w dobrej formie w kolejnym jubileuszu „Okrętowca” w 2028 r.

Andrzej Teleżyński



wiedział (*Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga - Łk1,30*). Pasterze też „bardzo się przestraszyli” (*Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką - Łk 2,10*). Nie inaczej było z uczniami. Gdy ujrzeni Jezusa krocącego po jeziorze to tak się przestraszyli, że aż „zaczęli krzyczeć” (*Odwagi, Ja jestem, nie bójcie się! - Mk 6,50*).

Jako Boże dziecko nie mogę się bać Ojca, ani Jego aniołów. Rzeczywistość nadprzyrodzona nie powinna wywoływać we mnie lęku. Czyż nie powinna ona być raczej czymś naturalnym dla chrześcijanina? A prawdziwa bojaźń Boża to nie strach przed Bogiem, ale świadomość własnej kruchości i małości w porównaniu z wielkością Boga i Jego nieskończoną Miłością.

Duchu Święty, wydoskonalaj mnie w miłości. Przez bojaźń otwieraj moje serce na przyjęcie miłosierdzia i na ufność Bożej Opatrzności. Niech owocem tej bojaźni będzie miłość, odwaga i moc. Amen.

Grzegorz Winny



Z cyklu: Idąc wąską drogą

BÓJ SIĘ BOGA, MOJE DZIECKO!

W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonał się w miłości (1J 4,18)

Nasze babcie powtarzały słowa z tytułu jak mantrę sugerując, że przed niewłaściwym postępowaniem powinien nas paraliżować strach przed okrutnymi mękami, na które się narażamy. Czy rzeczywiście tak powinno być? Czy powinienem się bać Boga?

Boimy się wielu rzeczy. A już rzeczywistość nadprzyrodzona wywołuje w nas wyjątkowy lęk, gęsią skórę, czy ciarki na plecach. Zaczęło się już w Edenie, ale tam powodem było zerwanie relacji z Bogiem (*Usłyszałem Twój głos w ogrodzie i przestraszyłem się - Rdz 3,10*). Dlatego Stwórca musi wciąż uspokajać stworzenie, któremu się objawia. Ten strach nie omija ani sprawiedliwych i postępujących nienagannie kapłanów (*Nie bój się Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana - Łk 1,13*), ani Świętej Rodziny. Święty Józef nawet musiał być pod tym względem jakiś wyjątkowy, bo anioł odważył mu się pokazywać tylko we śnie (*Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi Mt1,20*). Co prawda,